

Historia ślubnej obrączki

Gdy nurkujesz uważaj na palce!

Noszenie ślubnej obrączki na palcu jest swego rodzaju deklaracją. Ale – Panie i Panowie – czy naprawdę musicie nosić obrączkę podczas nurkowania? Przeczytajcie tę historię i zastanówcie się nad tym pytaniem.

To było gdzieś w okolicach świąt Bożego Narodzenia, w sezonie zimowym 2014/2015, kiedy do DAN Europe zgłoszono dwa podobne przypadki. Dwóch członków DAN w różnych miejscach świata – na Malediwach i w Brazylii – straciło serdeczne palce podczas nurkowania.

Kto nie przytrzymałby się relingu na kołyszącej się łodzi nurkowej, gdy inna łódź przepływa zbyt blisko i robi fale, albo gdy morze jest wzburzone? Tak właśnie zrobili mężczyźni, gdy przygotowujący się do wejścia do wody z pokładu łodzi i rozpoczęcia swoich nurkowań. Ale uwaga – proszę zwracać uwagę na wystające śruby, zaczepy czy inne małe elementy wystające z relingu! Na przykład nakrętki kołpakowe mogą być bardzo zdradzieckie. Jeśli obrączka zaczepi się o taki element, utrzymanie ciężaru nurka, jego sprzętu jak również energii skoku na małym serdecznym palcu jest niemożliwe. Wytrzymałość tego palca jest zbyt mała i momentalnie zostanie oderwany od reszty ciała. To właśnie przydarzyło się owym mężczyznom.

Kiedy jeden z nich wskoczył do wody, jego palec został na pokładzie, wisząc na śrubie, o którą zaczepiła się obrączka. Straszny obrazek, ale o tyle szczęśliwy, że załoga łodzi mogła zabezpieczyć palec – a właściwie to, co z niego zostało. Zawinięty w gazę opatrunkową i obłożony lodem został zachowany do jego replantacji, czyli przyszczenia do dłoni.

W przypadku drugiego nurka oderwany palec wpadł do wody. Na szczęście jego żona złapała go – już wcześniej była w wodzie i czekała na męża.

W obu przypadkach był to prawdziwy szok dla wszystkich i bardzo bolesne doświadczenie dla poszkodowanych. Załogi obu łodzi były bardzo pomocne, niezwłocznie powiadomiły służby ratownicze i udzielili pierwszej pomocy poszkodowanym, tamując krwawienie i uspokajając obu mężczyzn.

W jednym z przypadków byli nawet w stanie wezwać śmigłowiec – ponieważ na szczęście przyjaciel poszkodowanego był pilotem – i błyskawicznie ewakuować go wraz z palcem do kliniki w Sao Paulo. Drugi z nurków był zawieziony łodzią do najbliższej kliniki w Male, ale trzeba było go przewieźć dalej do Singapuru, gdzie przeszedł precyzyjną operację dłoni. Powtórne połączenie nerwów, ścięgien, mięśni, kości, stawów, naczyń krwionośnych i skóry jest bardzo złożonym zadaniem, gdy zależy na utrzymaniu sprawności palca. To prawdziwy cud. Cud, który wymagał 7 godzinnej operacji.

Po takim urazie i operacji nie było zaskoczeniem, że podczas gojenia się rany doszło do martwicy, czyli obumarcia tkanki otaczającej ranę. Brazylijscy lekarze walczyli z tym stosując terapię hiperbarycznym tlenem (ang. hyperbaric oxygen treatment, HBOT) w komorze hiperbarycznej. Sesje HBOT w komorze są również skuteczne w przypadku zakażenia ran bakteriami paciorkowca lub gronkowca i w przypadku cukrzycowej choroby stóp. Dlatego komory hiperbaryczne pomagają nie tylko przy leczeniu choroby dekompresyjnej.

Nie tylko operacja była skomplikowana, ale również powrót do zdrowia zajął dużo czasu – i wciąż trwa. Osiem miesięcy później, palec jednego z mężczyzn nie odzyskał jeszcze pełni czucia. Przed nim jest jeszcze sześć miesięcy fizjoterapii.

Koszty ewakuacji, operacji dłoni, hospitalizacji i leczenia hiperbarycznego wyniosły w jednym przypadku

około 100 000 EURO.

Pomyśleliśmy w DAN Europe, że jest to historia, którą warto się podzielić. Możecie zaoszczędzić sobie masę kłopotów i bólu, jeśli zdecydujecie się zostawić swoją biżuterię, zwłaszcza obrączki, ale też kolczyki, pierścionki i piercing, w domu, kiedy wybieracie się na nurkowanie.

Dokonaj wyboru!